

Sygn. I C 62/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Renata Rosiak-Doroz
Protokolant:	Stażysta Kamila Leśnikowska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu zasądzone na podstawie art. 445 k.c.

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda G. D. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda G. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 150,00 zł (sto pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Renata Rosiak-Doroz

Sygn. akt I C 62/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 stycznia 2017 roku powód G. D. domagał się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 4 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto powód domagał się ustalenia, że pozwany ponosił będzie odpowiedzialność za skutki wypadku mogące powstać dopiero w przyszłości.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazał, że w dniu 29 marca 2016 roku uległ wypadkowi w ruchu drogowym spowodowanym przez sprawcę zdarzenia, który posiadał polisę OC wykupioną u pozwanego. W wyniku tego wypadku doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu, w postaci urazu klatki piersiowej. W wypadku zginął pasażer samochodu kierowanego przez powoda, a inny z pasażerów doznał obrażeń ciała, których leczenie trwało powyżej 7 dni. W związku ze śmiercią jednego z pasażerów samochodu kierowanego przez powoda w dniu 29 marca 2016 roku, doznał on także cierpień psychicznych, które były tym większe, że był to przyjaciel powoda. Powód wskazał także, że prowadzone

było postępowanie zmierzające do likwidacji zgłoszonej przez niego szkody w pozwanym Towarzystwie (...), jednakże zakończyło się ono odmową wypłaty zadośćuczynienia (2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany potwierdził, że powód zgłosił szkodę zaistniałą w dniu 29 marca 2016 roku – polegającą na zderzeniu się pojazdów S. kierowanego przez powoda z pojazdem A. (...), w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku kierujący samochodem A. posiadał ubezpieczenie w pozwanym towarzystwie i na te zasadzie powód domagał się wypłaty odszkodowania z jego OC. W wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (...) powodowi w dniu 30 czerwca 2016 roku zostało przyznane odszkodowanie w kwocie 50 zł z tytułu kosztów leczenia oraz kwota 800 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wypłata powyższych kwot nastąpiła w dniu 1 lipca 2016 roku. Oceniając roszczenie powoda zawarte w pozwie wskazał, że z opinii przeprowadzonej w toku postępowania likwidacyjnego wynika, że powód w wyniku wypadku z dnia 29 marca 2016 roku doznał jedynie powierzchownego urazu klatki piersiowej, bez zniekształceń, deformacji z prognozą pełnego wyleczenia. Nie doszło też do żadnych powikłań, a powód nie odczuwał w związku z tym urazem żadnych dolegliwości bólowych. Uszczerbek powoda na zdrowiu w toku postępowania likwidacyjnego został oceniony na 0 %, zatem w ocenie pozwanego aktualne twierdzenia powoda że doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu nie są poparte żadnymi dowodami a pozwany uznaje je za całkowicie gołosłowne. Ponadto pozwany podniósł, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana szczególnie zaś z tego względu, że powód nie wykazał, by po wypadku z dnia 29 marca 2016 roku korzystał z pomocy psychologów czy psychiatry. Nie musiał także dokonywać zmian w swoim życiu, przeorganizowywać planów, rezygnować z pracy, nie odniósł także żadnych innych negatywnych skutków związanych z przedmiotowym wypadkiem. Z tych wszystkich względów, pozwany oceniając żądanie powoda jako niezasadne, wniósł o jego oddalenie (k. 16-19).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 marca 2016 roku powód G. D. jechał swoim samochodem marki S. (...) do B.. Wraz z nim w samochodzie jechali też jego kolega i jednocześnie sąsiad – P. oraz jego zięć D.. Wszyscy mężczyźni jechali do pracy. Za miejscowością K., na trasie wiodącej na Ł., doszło do zderzenia samochodu S. (...), kierowanego przez powoda G. D. z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem A. (...), który wyprzedzał „na trzeciego” trzy samochody pod rząd na odcinku drogi, gdzie miał pod górę. W wyniku tego zdarzenia powód G. D. miał opuchliznę na brzuchu i klatce piersiowej od napiętych podczas uderzenia pasów bezpieczeństwa, zadrapania i stłuczenia. Kierowca i pasażerowie S. zostali przewiezieni karetkami pogotowia do szpitala. Powód został wypisany do domu jeszcze tego samego dnia – tj. 29 marca 2016 roku z rozpoznaniem bólu w klatce piersiowej, nadbrzusza i ręki po wypadku komunikacyjnym z zaleceniem kontroli w POZ.

Dowód: wyjaśnienia informacyjne powoda G. D. potwierdzone jego zeznaniami (k.32-33, 87-88), karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 7).

Pozostali pasażerowie samochodu O. pozostali w szpitalach z tym, że zięć przyjaciela powoda – D. został przewieziony do szpitala w K., a przyjaciel powoda – P. – pozostał w szpitalu w K.. Obaj pasażerowie doznali uszczerbku na zdrowiu większego niż powód. Pasażer D. miał złamaną nogę i kłopoty z kręgosłupem, zaś obrażenia ciała, jakich doznał drugi pasażer – P. – doprowadziły do jego śmierci 4 dni po zdarzeniu. Powód pomagał żonie przyjaciela załatwiać formalności pogrzebowe kolegi, brał też udział w uroczystości pogrzebowej. Rodzina zmarłego przyjaciela powoda nie miała do niego pretensji o jego śmierć, jednakże powód obwiniał się za zaistniałą sytuację. Przez około dwa miesiące zażywał leki wyciszające dostępne bez recepty, nie korzystał jednak z pomocy psychologa ani psychiatry. Powód odczuwał smutek i rozgoryczenie z uwagi na zaistniałą sytuację, miał kłopoty z wytłumaczeniem sobie, dlaczego tak się stało, że doszło do wypadku i w jego wyniku zginął człowiek, w dodatku znany mu od dzieciństwa, sąsiad, z którym utrzymywał dobre relacje. W związku ze śmiercią kolegi w wyniku wypadku z dnia 29 marca 2016 roku, rodzina powoda nalegała, by ten zwolnił się z pracy w B., by nie musiał już dojeżdżać, ponieważ wszyscy bardzo obawiali się o jego życie i zdrowie. W wyniku nalegań ze strony rodziny powód zwolnił się z pracy po około 3 tygodniach od wypadku. Przez dwa miesiące powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Po zdarzeniu z dnia 29 marca 2016 roku powód początkowo bardzo się denerwował jadąc samochodem, jeździł znacznie wolniej i ostrożniej niż przez wypadkiem. Zwalniał szczególnie wtedy, gdy widział nadjeżdżający z przeciwna inny pojazd.

W wyniku wypadku powód doświadczył reakcji szoku psychologicznego, wystąpiły u niego zaburzenia snu, w snach następowało odtwarzanie fragmentaryczne wypadku. Miał on niewielkie obniżenie nastroju, był przygnębiony, co szczególnie uległo wzmocnieniu w związku ze śmiercią i pogrzebem kolegi. Ponadto odczuwał także dolegliwości bólowe w obrębie klatki piersiowej i brzucha w związku z uderzeniem i napięciem się pasów bezpieczeństwa oraz wybuchem poduszki powietrznej w samochodzie, którym kierował. Dolegliwości te G. D. odczuwał przez okres do 2 miesięcy po zdarzeniu. Potem powód wyjechał do pracy za granicę – do Norwegii – po okresie w którym skończyło się zwolnienie lekarskie.

Obecnie powód nie wykazuje, by utrwaliły się u niego negatywne przeżycia emocjonalne i poznawcze związane z wypadkiem. Nie ma silnych objawów klęku, zespołu depresyjnego, (...) (zespołu stresu pourazowego) ani też objawów psychopatologicznych. Powód wspomina swojego zmarłego kolegę jedynie okazjonalnie, odczuwa jego stratę, ale z wypadkiem się pogodził, wypracowując skuteczny mechanizm obronny wynikający z tego, że nie był on obwiniany o spowodowanie wypadku, a zatem nie jest winny śmierci kolegi. To bowiem było największe źródło jego obaw – że inni ludzie będą go obwiniać za tę śmierć.

Dowody: wyjaśnienia informacyjne powoda G. D. potwierdzone jego zeznaniami (k.32-33, 87-88), opinia psychologiczno sądowa sporządzona przez biegłą M. W. (k. 61-63), akta szkody (...) zapisane na płycie CD (k. 27).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w oparciu o niekwestionowane przez strony dowody w postaci zeznań powoda, dokumentacji znajdującej się w aktach szkodowych pozwanego nr (...), a także opinii biegłej psycholog M. W.. Dowody te są jasne, logiczne, uzupełniają się wzajemnie, nie wzbudziły one także wątpliwości Sądu co do swojej prawdziwości i rzetelności. Dlatego też Sąd w całości dał im wiarę.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powodowa G. D. nie jest zasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie bezsporna była okoliczność, iż G. D. kierował samochodem S. (...) w dniu 29 marca 2016 roku, a w wyniku wypadku jakiego doznał śmierć poniósł pasażer pojazdu kierowanego przez powoda, jak również i to, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 800 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 50 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, wskazując jednocześnie iż w toku postępowania likwidacyjnego zaspokoił w całości zasadne żądania powoda.

Sporną zatem w ocenie Sądu między stronami pozostawała kwestia, czy przyznane powodowi w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 800 zł w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę, czy należne jest jej zadośćuczynienie w wysokości przenoszącej kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela.

Podstawą prawną roszczeń powoda, wskazaną przezeń w pozwie jest art. 445 k.c. który stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Art. 444 k.c. w § 1 stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zaś § 2 wskazuje, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W niniejszej sprawie powód żądał zadośćuczynienia w związku ze szkodą, jakiej doznał w wyniku wypadku, do którego doszło 29 marca 2016 roku. W wyniku tego wypadku powód doznał jedynie bardzo lekkich obrażeń ciała polegających na stłuczeniu klatki piersiowej. Wprawdzie z miejsca wypadku został zawieziony karetką pogotowia do szpitala w K., ale jak wynika ze złożonej przy pozwie karty informacyjnej leczenia szpitalnego, został wypisany do domu już po niespełna dwóch godzinach. Oznacza to, że obrażenia ciała, jakich doznał powód były niewielkie, skoro jedynym zaleceniem była dla niego kontrola u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Dlatego też kwota wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego zdaniem Sądu w całości wyczerpuje uzasadnione roszczenia powoda. Nie wykazał on bowiem w toku procesu przed Sądem by w związku z wypadkiem z dnia 29 marca 2016 roku poniósł wyższe koszty niż 50 zł przyznane mu w toku postępowania likwidacyjnego.

Wskazać jednocześnie należy, że powód krzywdy w związku z wypadkiem upatrywał raczej nie w swoich uszkodzeniach ciała, a w tym, że w wyniku wypadku śmierć poniósł jeden z pasażerów samochodu, którym kierował powód. Przy czym zmarły pasażer nie był członkiem rodziny, nie był partnerem powoda, ani też nie wiązała go z powodem żadna silna więź emocjonalna. Powód i ofiara śmiertelna znali się wprawdzie od dzieciństwa, jednakże byli jedynie dobrymi znajomymi, sąsiadami mieszkającymi od wielu lat w niewielkiej od siebie odległości, których łączyła wspólna praca. Powód w związku z wypadkiem i śmiercią kolegi doznał szoku psychologicznego, jednakże po stosunkowo krótkim okresie, a takim jest w ocenie Sądu 1,5 – 2 miesięcy, podjął na nowo pracę i to też związaną z koniecznością odbywania dalekich podróży, bowiem zaczął pracować w Norwegii. Ponadto dolegliwości bólowe, zaburzenia snu, obniżenie nastroju po tym okresie u powoda ustały. Wypracował on u siebie skuteczny mechanizm obronny wynikający z tego, że nikt go nie obwiniał za śmierć kolegi, jak tego najbardziej się obawiał.

Z tych względów zdaniem Sądu wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota 800 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną wypadkiem z dnia 29 marca 2016 roku, a związana z tym, że powód przypuszczał, że środowisko w którym mieszka, będzie go obwiniać za śmierć kolegi, w całości wyczerpuje możliwe w tej sprawie żądania powoda i czyni żądanie objęte pozwem niezasadnym.

Skoro w utrwalonym orzecznictwie, zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, utrwalony jest pogląd że wśród okoliczności, które winny być brane pod uwagę zgodnie przyjmuje się, że są to: indywidualne okoliczności każdej sprawy, indywidualny stopień natężenia krzywdy, rodzaj i charakter oraz długotrwałość cierpień, ujemne skutki, jakie pozostały na przyszłość to w niniejszej sprawie właśnie te elementy doprowadziły Sąd do przekonania, że krzywda jaką poniósł powód został już w całości zrekompensowana, bowiem rodzaj i charakter cierpień doznanych przez powoda wskazują, że ze zdarzeniem z dnia 29 marca 2016 roku powód jest obecnie całkowicie pogodzony (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie II AKa 354/17, LEX nr 2447628 – wyrok z dnia 29 listopada 2017 r.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo G. D. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia, ból, krzywdę i cierpienie wywołane wypadkiem z dnia 29 marca 2016 roku.

W związku z oddaleniem powództwa w zakresie żądania głównego Sąd oddalił również żądanie powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w związku ze skutkami wypadku mogącymi dopiero wystąpić u G. D..

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Art. 99 k.p.c. stanowi z kolei, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Przy orzekaniu o kosztach procesu, Sąd miał na względzie okoliczność, że powód w całości przegrał niniejszy proces, dlatego powinien on w związku z żądaniem strony pozwanej ponieść koszty procesu, na które w niniejszej sprawie złożyły się: koszt zastępstwa procesowego w kwocie 900,00 złotych ustalony na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804), opłata skarbową od pełnomocnictwa

w łącznej wysokości 17,00 złotych. W sumie koszty te wyniosły 917,00 złotych co do których orzeczono w punkcie II wyroku.

W sprawie pozostały także nieuiszczone dotychczas koszty sądowe związane z przeprowadzonym na wniosek powoda dowodem z opinii biegłego z zakresu psychologii w kwocie 150,00 zł, co do których Sąd zdecydował, że z uwagi na przegraną powoda, winien on ponieść przedmiotowe koszty sądowe – i z tych względów orzekł jak w punkcie III wyroku.

SSR Renata Rosiak – Doroz

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda – adw. S. L.